

Krąg Biblijny nr 37

w "**Szkole Słowa Bożego**" - gazetka dla każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II **Sióstr Prezentek** w Rzeszowie

IV Niedziela Wielkanocna 11 V 2025

Rozpoznać i iść J 10,27-30

(27) Moje owce są Mi posłuszne. Ja je znam, a one podążają za Mną. (28) Ja też daję im życie wieczne i nigdy nie zginą, ani nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. (29) Mój Ojciec, który jest większy od wszystkich, dał Mi je i nikt nie może ich wyrwać z ręki Ojca. (30) Ja i Ojciec jesteśmy jedno.

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Jana

J 10,22-42 Jezus i Ojciec

Ta część obejmuje wydarzenia, które miały miejsce w czasie święta poświęcenia świątyni, upamiętniającego jej oczyszczenie przez Judę Machabeusza po sprofanowaniu jej przez Antiocha IV Epifanesa (por. Mch 1,54; 4,36-59; 2 Mch 1,1-2.18). Jezus objawia się jako Syn Boży, równy Ojcu. To objawienie wywołuje różne reakcje słuchaczy – u jednych wiarę, ale u innych, zwłaszcza u władz żydowskich, odrzucenie i nienawiść do tego stopnia, że chcą Go pojmać (w.39). To jednak nastąpi dopiero wtedy, gdy Jezus do tego dopuści.

J 10, 22-30 – Jezus ogłasza swoją jedność z Ojcem

Wobec wątpliwości, czy Jezus jest Mesjaszem, Jan podkreśla Jego jedność z Ojcem. Jezus posługuje się znowu obrazem dobrego pasterza.

„**To, że i ja rozpoznaję Ojca, i przez Ojca jestem poznawany, jest równoznaczne z tym, że kładę moją duszę za moje owce**” (**św. Grzegorz Wielki**).

Ci, którzy uparcie nie chcą uznać, że Jezus dokonuje swoich czynów w imieniu Ojca, nie będą mogli uwierzyć.

Jezus daje łaskę wszystkim, ale niektórzy stawiają jej przeszkody i nie chcą otworzyć się na wiarę.

„**Nie mogę widzieć światła, jeśli nie jestem oświetlany przez słońce; jeśli jednak zamknę oczy, nie zobaczę światła. Problem więc nie jest w słońcu, lecz we mnie, bo zamykając oczy, jestem przyczyną tego, iż nie zostaję oświecony**” (**św. Tomasz z Akwinu**).

W w.30 Jezus ukazuje swoją istotową tożsamość z Ojcem. Wcześniej ogłosił, że Bóg jest Jego Ojcem, „**czyniąc się równym Bogu**” (5,18).

Dlatego Żydzi już kilkakrotnie rozważali zgładzenie Go (por. 5,18; 8,59).

Teraz mówi o tajemnicy Boga, którą możemy poznać na drodze objawienia.

W czasie ostatniej wieczerzy ponownie odkryje tę tajemnicę (14,10; 17,21-22).

Ewangelista kontemplował ją już na początku prologu (por.1,1).

„**Posłuchaj samego Syna […] Nie powiedział: <Ja jestem Ojcem>, ani <Ja i Ojciec jesteśmy jeden>, lecz mówi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy> […] Jeśli <jedno>, to nic oddzielnego; jeżeli <jesteśmy>, to Ojciec i Syn**” (**św. Augustyn**).

Jezus objawia swoją jedność z Ojcem pod względem istoty lub natury, a jednocześnie ukazuje różnicę między osobami Ojca i Syna.

„**Wierzymy […] w Boga, który wiecznie rodzi Syna; wierzymy Syna, Słowo Boże, które wiecznie jest rodzone; wierzymy w Ducha Świętego, Osobę niestworzoną, która pochodzi od Ojca i Syna jako Ich wieczna miłość. W ten sposób w Trzech Osobach Boskich, które są w stosunku do siebie współwieczne i równe, w najwyższym stopniu obfitują i wypełniają się życie i szczęśliwość Boga doskonale jednego wraz z właściwą wyjątkowością i chwałą Istoty niestworzonej; zatem powinno się czcić zawsze jedność w Trójcy, a Trójcę w jedności**” (**św. Paweł VI**).

Klucz do Ewangelii św. Jana – kard. G. Ryś

Wyd. M Kraków - 2024

Moje owce słuchają mego głosu (**J 10,19-30**)

Jezus mówi: **owiec, które idą za mną, nikt nie wyrwie z mojej ręki**.

Potem tłumaczy, że tak naprawdę, to jest ręką Ojca, choć oczywiście Ojciec jest wszechmogącym, jest ponad wszystkim.

Nikt nie może wyrwać Jezusowych owiec z ręki Ojca.

Skojarzenie, które tu może się pojawić, prowadzi do testamentu **św. Jana Pawła II**.

Jan Paweł wyjaśnia tajemnicę swojej ufności, spokoju ducha, nadziei pośrodku wszystkich doświadczeń dwoma terminami:

- Pierwszy to **in medio Ecclessiae**, czyli „po środku Kościoła", pośrodku wspólnoty, która jest mu bliska. W testamencie jest ona opisana bardzo szeroko, bo w tej wspólnocie Kościoła jest na przykład Rabin Rzymu.
- Drugim terminem którego papież używa, jest stwierdzenie, że „jest w dłoniach Ojca". To jest najbezpieczniejsze miejsce na świecie. Papież pisał, że rezygnuje z podejmowania rozmaitych decyzji, takich granicznych i istotnych, tylko swój osobisty los zostawia Bogu – gdyż złożył go w ręce Ojca.

Będąc owcami Jezusowymi, mamy szansę mieć w sobie tę świadomość, że jesteśmy w bardzo bezpiecznym miejscu – bo jesteśmy w rękach Boga.

Jeśli się sami z tych rąk nie wyrwiemy, to nie ma nikogo, kto mógłby nas z tych dłoni Boga wyrwać.

Człowiek się czasem tak zachowuje jak mały kot. Mały kot robi wszystko, by człowiekowi z ręki uciec, często – koniec końców – na nieszczęście dla siebie.

Dobrze jest być w rękach Ojca i samemu mieć tego świadomość i tego pragnąć. Jezus wszystkie swoje owce trzyma w rękach Ojca.

Ważne, by to potwierdzić swą własną decyzją – jestem w Jego rękach i dobrze mi z tym i jest to dla mnie źródło spokoju.

Pod Bożym namiotem: Ap 7,9.14b–17

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok C, wyd. Stacja 7, Kraków 2021

Tylko oczyszczeni znajdą miejsce dla siebie pod Bożym namiotem.

❖ APOKALIPSA JANA

Pozostajemy w Apokalipsie Jana. Przypomnijmy, że nazwa tej księgi nie ma nic wspólnego z katastroficznym znaczeniem, jakie zapisało się w popkulturze. „Apokalipsa" oznacza dosłownie: **odsłonięcie, zdjęcie zasłony, objawienie**. Autorem Apokalipsy jest Jan, który przebywa na wygnaniu na wyspie Patmos, według większości badaczy to Jan Ewangelista

❖ OPIECZĘTOWANI

Usłyszymy fragment 7 rozdziału. To rozdział, który daje „wytchnienie pośród" plag spadających na ziemię. Pomiędzy szóstą a siódmą pieczęcią od Wschodu Słońca (to symbol zmartwychwstania), przychodzi Anioł, którego zadaniem jest opieczętować na czołach sługi Boga • Pieczęć, **znak przynależności do Pana**, ma uchronić ich przed śmiercią i karą. Sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych z dwunastu pokoleń Izraela to obraz nieprzebranego tłumu zbawionych. Stoją oni przed Bogiem i Barankiem, uczestnicząc w liturgii zbawionych.

❖ BIAŁE SZATY

Usłyszymy opis kolejnej wielkiej **wizji otwartego nieba**. Jan widzi wielki tłum, który przybywa z każdego narodu, plemienia, ludu i języka. Zwróćmy uwagę na białe szaty i palmy. Jeden ze starców tłumaczy: to ci, którzy wyszli z Wielkiego Prześladowania. Wyprali swe szaty i wybielili je krwią Baranka. Dalej opisuje ich jako mieszkających bezpiecznie pod Bożym namiotem, gdzie nie cierpią głodu ani pragnienia, gdzie Baranek sam prowadzi ich do źródeł wody żywej.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- **Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy**
- **Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć**
- **Baranek… poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu**

BIBLIJNY INSIDER

• **Tłumy zwycięzców** • **Tłum**, który widzi Jan, to ci, którzy po życiu pełnym zmagań i prześladowania **doszli już do kresu**, do chwały nieba. **Białe szaty** podkreślają autentyczność i czystość życia oraz świadectwa tych, którzy znaleźli się w niebie • **Biel** oznacza zwycięstwo ich wiary i podobieństwo do Chrystusa, którego Apokalipsa także przedstawia w białych szatach • **Palmy** w ich ręku to prawdopodobnie nawiązanie do radosnego Święta Namiotów, w trakcie którego Izrael wspominał zwycięstwo nad Egipcjanami oraz Bożą opiekę podczas wędrówki przez pustynię (👁 Ne 8,13–18) • **Nowe szaty** przypominają naród wybrany, który przygotowuje się na spotkanie ze swoim Bogiem na świętej górze Synaj (👁 Wj 19,10.14)

Namiot. Podobnie jak podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię Pan obiecuje, że rozciągnie swój namiot, będzie karmił i **osłaniał swoim obłokiem** przed słońcem (👁 Wj 13,21–22; 40,34–38). Wypełnią się zapowiedzi prorockie o Bogu, który już zawsze mieszka ze swoim ludem, chroniąc go od śmierci i ocierając z jego oczu wszelką łzę (👁 Iz 4,5–6; 25,8; 49,10) • Przewodnikiem tej wielkiej procesji i tym, który prowadzi ją do źródła życia, jest już nie Mojżesz, ale Baranek (👁 J 10,1–30). Lud Boży, pochodzący ze wszystkich ludów, władający wszystkimi językami świata, obchodzi na końcu czasów zwycięstwo Boga i Baranka nad grzechem i śmiercią.

Nie tylko męczennicy. Wielki tłum zbawionych nie tylko bierze udział w niebiańskiej liturgii. Palmy to także symbol wojny i zwycięstwa (👁 1 Ma 13,51). Niosący je formują armię na ostateczną eschatologiczną wojnę. Podobnie jak Chrystus zwyciężył ten świat przez swój krzyż, tak też oni zwyciężają przez wiarę i wytrwałość w cierpieniach • Jeden ze starców, opisując ich, opowiada że przychodzą z wielkiego ucisku (gr. **thlipsis megale**), doświadczeni przez niebezpieczeństwa i cierpienia uderzające w ich wierność przymierzu z Bogiem. Wielki ucisk zapowiadał Daniel

(👁 Dn 12,1) i sam Chrystus (👁 Mk 13,19) jako znak końca czasów. Nie wspomina się tu, że są to tylko i wyłącznie męczennicy.

Wiara pośród przeciwności sprawiła, że ludzie ci wybielili swoje szaty we krwi Jezusa. **Stają czyści i nieskalani**, bo przylgnęli do Niego. Całość wizji Apokalipsy opisującej ostateczne zbawienie ludu należącego do Boga oświetla potężne światło Paschy Chrystusa. Wierząc i walcząc wraz z Nim na ziemi, otrzymujemy udział w Jego zwycięstwie w niebie.

We Krwi Baranka. W obrazach tych znaleźć można także klucz do zwycięstwa i do życia zmartwychwstania, które rozpoczyna się już dziś, na ziemi. Po pierwsze, zbawieni obmyli swoje szaty we krwi Baranka. To znak zanurzenia się w tajemnicę męki i zmartwychwstania Jezusa. Jego Krew, którą przyjmujemy w Eucharystii i która spływa na nas w sakramencie pokuty i pojednania, oczyszcza nas z grzechu, pozwala odzyskać na nowo godność dzieci Bożych. Otrzymujemy nową szatę, konieczną do tego, aby wejść na ucztę w królestwie niebieskim • Podobne nawiązanie do Eucharystii odnaleźć można w obrazie Boga, który gasi głód i pragnienie swoich wiernych. Chleb, którym jest Słowo i Ciało Pana, napój którym jest Jego Krew, gaszą najdotkliwsze pragnienie i głód naszego życia, pragnienie trwania, a nie umierania, pragnienie sensu, miłości i nadziei. Wreszcie Baranek prowadzący nas do źródeł wody żywej to sam Pan, który w swoim Kościele prowadzi nas najpierw do źródła chrzcielnego, a potem do źródła, z którego wiecznie tryskają dary Jego Ducha, to jest do swojego Słowa. Nowe życie, **życie zmartwychwstania**, rośnie w nas już dziś, kiedy uczestniczymy w sakramentach Kościoła.

II czytanie : Ap 7,9.14b–17 (Biblia Tysiąclecia)

(9) Następnie zobaczyłem ogromny tłum, którego nikt nie mógł policzyć, ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków. Stali przed tronem i przed Barankiem ubrani w białe szaty, a w rękach trzymali palmy.

Odrzekł mi: "To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku. Wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka. (15) Dlatego są przed tronem Boga i służą mu dniem i nocą w Jego świątyni. Wśród nich zamieszka Siedzący na tronie. (16) Już nie zaznają głodu ani pragnienia, już nie porazi ich słońce ani żaden upał, (17) bo będzie ich pasł Baranek stojący na środku tronu. On poprowadzi ich do źródeł wody życia, a Bóg otrze z ich oczu każdą łzę.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➢ Św. Cezary z Arles

Obmyci w Krwi Baranka

„**Potem zobaczyłem, a oto lud mnogi, którego nikt nie mógł policzyć, ze wszystkich narodów i pokoleń, i ludów, i języków**”. Nie powiedział, że po tym zobaczył inny lud, który widział w tajemnicy, jaką stanowią owe sto czterdzieści cztery tysiące. Widzi teraz lud nieprzeliczony z każdego pokolenia, języka i szczepu, gdyż wszystkie narody przez wiarę są włączone do pnia [czyli Kościoła].

Pan mówiąc w Ewangelii: „**Będziecie siedzieć na dwunastu tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela**” (Mt 19, 28), wskazał w dwunastu pokoleniach Izraela cały Kościół: tak spośród Izraelitów, jak też z pogan.

„**Odziani w białe szaty**”. Białe szaty oznaczają Ducha Świętego.

„**A potem wszyscy aniołowie stali wokół tronu**”. Aniołowie oznaczają Kościół, gdyż oprócz niego apostoł nic innego nie opisywał.

„**I odpowiedział mi jeden ze starców, mówiąc: „Ci odziani w białe szaty, kim są?**”.

Starzec, który odpowiadał, symbolizuje urząd kapłański, a ponieważ kapłani uczą Kościół, czyli lud w kościele, [wskazano zatem], jaka jest nagroda za trud świętych.

„**Mówiąc: «To są ci, którzy przyszli z wielkiego ucisku i obmyli swoje szaty we krwi Baranka»**”. Nie są to tylko, jak niektórzy sądzą, męczennicy, lecz wszyscy członkowie Kościoła. Powiedział przecież, że obmyli swoje szaty nie we własnej krwi, ale we krwi Baranka, to znaczy w łasce Bożej przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.

Zostało wszak powiedziane: „**Krew Jego syna nas oczyściła**” (1 J 1, 7).

„**A siedzący na tronie mieszka nad nimi**”. Oni są Tronami, na których Bóg mieszka w Kościele.

„**Nie porazi ich słońce ani upał**”, podobnie jak jest powiedziane u Izajasza o Kościele: „**Będziecie cieniem przed skwarem**” (Iz 25, 4).

„**Poprowadzi do źródeł życia**” i dalsze słowa. Wszystko to zachodzi w sposób duchowy, już w obecnym życiu Kościoła, gdy powstajemy na nowo, zyskawszy odpuszczenie grzechów; gdy po zdjęciu szat żałobnych po wcześniejszym życiu i

ogołoceniu się ze starego człowieka w chrzcie przyodziewamy się w Chrystusa i napełniamy radością Ducha Świętego.

➢ Tykoniusz

Na Bożych pastwiskach

Bóg otrze wszelką łzę ...to znaczy na pastwiskach duchowych, jak mówi o Kościele: „**Pan jest moim pasterzem i niczego mi nie brakuje. Stawia mnie na zielonym pastwisku, nad wodami orzeźwiającymi pasie mnie**” (Ps 23 [22], 2).

To samo mówi przez Izajasza: „**Przy wszystkich drogach będą się paśli i przy każdej ścieżce będzie ich pastwisko. Nie będą łaknąć ani pragnąć, i nie będzie ich nękał upał, ani słońce. Lecz ten, który lituje się nad nimi, podniesie ich do źródeł wód i zaprowadzi. I każdą górę zamieni w drogę na równinie, a każda ścieżka staje się pastwiskiem w dolinie**” (Iz 49, 9).

„**I zetrze z ich oczu Bóg wszelką łzę**”. To wszystko nam się przydarza w życiu duchowym, kiedy zostaną nam odpuszczone grzechy, powstajemy na nowo do życia, odrzucając starego człowieka, wdziewamy Chrystusa i wypełnia nas radość Ducha Świętego.

Takie życie właśnie Pan obiecuje Kościołowi, kiedy mówi: „**Oto ja uczynię z Jerozolimy wesele i z ludu mego radość. Będę się cieszył z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu, i nie zabrzmi w niej więcej głos lamentu i krzyku. Nie będzie tam więcej ani młodzieńca ani starca, który by nie dożył swojego czasu. Najmłodszy bowiem umrze, mając sto lat. Kto umrze w wieku stu lat, jako grzesznik zostanie przeklęty. Zbudują domy i sami będą w nich mieszkać, zasadzą winnice i będą jedli z ich owoców oni sami i ich potomstwo**” (Iz 65, 18).

Chodzi tu o uprawy duchowe, które nie należą do świata, ponieważ owoce trudów podejmowanych na tym świecie często są od razu niszczone.

„**Będzie uważany za młodzieńca ten, który ma sto lat**”. Ktokolwiek miałby nawet sto lat, za młodzieńca jest uważany, ponieważ niezależnie od wieku ani od płci, ludzie powstają do życia w momencie chrztu: „**do człowieka doskonałego do miary pełni czasu Chrystusa**” (Ef 4, 13).

„**Kto umrze w wieku stu lat, jako grzesznik zostanie przeklęty**”. To ten człowiek, który nie chce żyć ze względu na Boga.